

Ewelina TYC

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska
etyc.us@wp.pl

STYL INDYWIDUALNY DZIENNIKARZA RADIOWO- TELEWIZYJNEGO ROBERTA KANTEREITA

Ewelina TYC

University of Silesia in Katowice, Poland

INDIVIDUAL STYLE OF RADIO AND TELEVISION REPORTER ROBERT KANTEREIT

In the contemporary media, there is a fashion for individual distinctiveness and unrestrained self-expression. A great role is played by reporters who act as hosts of magazines. This article presents an analysis of the individual style of Robert Kantereit, who has been a recognized radio reporter and a face of the Polish television for 13 years. He combines audial skills that are important in the radio with vision that, in turn, is the domain of television. His person shows splendidly differences and similarities between the language of radio and the language of television.

Słowa kluczowe: *polska telewizja, polskie radio, styl indywidualny, polskie dziennikarstwo, dziennikarz radiowo-telewizyjny, magazyn telewizyjny, magazyn radiowy*

Key words: *Polish television, Polish radio, individual style, Polish journalism, radio and television reporter, television magazine, radio magazine*

Impulsem do podjęcia tytułowego tematu stały się obserwacje, dotyczące rosnącej roli prowadzących programy telewizyjne czy audycje radiowe, których często można określać mianem celebrytów (zob. Wielopolska-Szymura 2013:42). Znane „twarze” czy rozpoznawalne „głosy” coraz częściej podkreślają autorski charakter prowadzonych przez siebie programów/audycji. Jest to mechanizm, który polega na utrzymywaniu widzów w przekonaniu, „że to, co widzą na ekranie nie jest wytworem zhierarchizowanej przemysłowej maszyny produkcyjnej, ale dziełem jednostki” (Filiciak 2013:232-233). Gospodarze programów stosują rozmaite chwytów autoprezentacyjne, retoryczne, stylistyczne, które czynią ich rozpoznawalnymi. Potwierdzenie tego można znaleźć w rozmaitych analizach (Budkiewicz 2012, Ławecka 2015, Ficek 2017, Tyc 2018 a).

Rozważania dotyczące stylu indywidualnego należy poprzedzić krótkim omówieniem problematyki związanej ze stylem i językiem pisarza, która jest podejmowana w językoznawczej tradycji badawczej od dawna. Mimo to, do dziś

nie ma jednomyślnego stanowiska, które rozstrzygałoby wątpliwości związane z definiowaniem tych pojęć. Aleksander Wilkoń w tekście *Język a styl tekstu literackiego*, wskazuje na dwa problemy. Autor zauważa, że „w wielu pracach oba te pojęcia [język i styl E.T.] były rozmaicie definiowane lub używane bez próby określania ich znaczenia” oraz „były bardzo często synonimicznie utożsamiane” (Wilkoń 1978:11). Na kolejny problem, uniemożliwiający precyzyjne zdefiniowanie obu tych pojęć, zwraca uwagę Piotr Filiciński w artykule pt. *Idiostyl pisarza jako problem stylistyki*, który ukazuje różnicę postaw i odmienną perspektyw badawczych językoznawców i literaturoznawców w kontekście omawianych tu fenomenów (Filiciński 2004: 95-108). Współcześnie można wskazać dwa stanowiska. W ramach jednego postuluje się rozróżnianie omawianych tu pojęć, co zostało sformułowane przez Edytę Bańkowską:

Styl indywidualny (danego autora) istnieje w różnych tekstach tego autora, realizujących różne wzorce stylowo-gatunkowe. **Stylu indywidualnego nie powinno się utożsamiać z językiem osobniczym (idiolektem)** [podkreślenie E.T.]. Styl indywidualny to zespół pewnych cech – uświadamianych lub nieuświadamianych przez nadawcę, a rozpoznawalnych przez odbiorców w jego tekstach – odróżniających językowe zachowania X-a od językowych zachowań Y-a. (Bańkowska 2003:55).

Wedle drugiego podejścia, wskazuje się na swoistą nierozstrzygalność tego problemu, o czym pisała Ewa Sławkowa:

Ważne jest jednak, aby zajmując się stylistyką, nie zapomnieć o niejednoznaczności, a może komplementarności, czy być może wręcz identyczności obu pojęć [stylu i języka pisarza E.T.] (Sławkowa 2009: 278).

W niniejszym artykule nie zostanie zaprezentowana analiza rozstrzygająca, która koncepcja jest właściwa, gdyż nie jest to przedmiotem pracy. W tym opracowaniu przyjęta zostaje optyka Ewy Sławkowej, która dostrzega między stylem i językiem twórcy relację dopełniającą. Jednak dla zachowania przejrzystości terminologicznej, analizowany będzie tu styl indywidualny dziennikarza i taki termin będzie konsekwentnie używany w tymże szkicu.

Kształt stylistyczny wypowiedzi tworzony jest przez wybór środków językowych, którego dokonuje się w sposób świadomy lub nie.

Styl to charakterystyczny sposób językowego ukształtowania wypowiedzi, inwentarz cech językowych (wyrazów, konstrukcji składniowych, środków słowotwórczych, fleksyjnych, fonetycznych itp.), pełniących pewną funkcję i wyposażonych w określoną wartość (stojący za nim obraz świata, intencje komunikacyjne itp.). Określony styl może być charakterystyczny dla konkretnego tekstu, zbioru tekstów jednego autora lub pewnego rodzaju tekstów. (Zdunkiewicz-Jedynak 2008:83)

Upodobanie do określonych środków wyrazu oraz to, że z jakiegoś powodu „preferujemy słownictwo obce, archaiczne, erudycyjne, poetyckie, terminologiczne, modne lub potoczne” (Zdunkiewicz-Jedynak 2008:84) nadaje naszej wypowiedzi określoną formę stylistyczną. Zenon Klemensiewicz, przez wzgląd na nieświadome lub świadome wybory stylistyczne twórcy, wyróżnił „styl samorzutny” i „styl umyślny” (Klemensiewicz 1946: 45) jako dwa poziomy, które współtworzą styl autora. Styl indywidualny obrazowa określany jest „magazynem” językowym jednostki, który odbiorca częściowo odkrywa poprzez teksty (Borek 1988: 21). Według Henryka Borka nie da się dotrzeć do wszystkich cech jednostki, dlatego możliwe jest opisanie tylko niektórych właściwości indywidualnych twórcy tekstu. Ewa Sławkowa z kolei styl rozumie szerzej stwierdzając, że

Styl wyraża określoną ideę. Jest artykulacją określonego indywidualnego sposobu widzenia świata w określonych kategoriach: styl może ten świat zniekształcać, ale i hiperbolizować, parodiować, estetyzować czy uniwersalizować (Sławkowa 2009: 273)

Zatem styl może dostarczać obiorcy informacji o perspektywie mówiącego, czyli o różnych aspektach „»widoku«, jaki roztacza się przed obserwatorem z określonego punktu obserwacyjnego” (Tabakowska 2004:49). Jest to niezwykle ważne konstatacja w kontekście badania tekstów nieliterackich, czyli niefikcyjnych, w których nadawca nie mówi tekstem scenopisu czy też nie tworzy literackiej fikcji. Na kwestię analizy stylu osobniczego w tekstach nieliterackich, zwracał uwagę już w latach 80. Stanisław Gajda:

Trudno się zgodzić z tymi, którzy uważają, że jedynie literatura piękna jest tą sferą komunikacyjną, w której kształtują się i rozwijają style indywidualne przysługujące tylko wybitnym indywidualnością (Gajda 1988:33).

Współcześnie, żyjąc w zmediatyzowanym świecie, w którym autorzy tekstów medialnych skupiają wokół siebie miliony odbiorców, nie sposób ograniczyć się jedynie do badania stylu indywidualnego li tylko w literaturze. Co więcej, dziś badacze stają w obliczu wielu wyzwań, które stwarza audiowizualność i konwergencja mediów. Teksty medialne są multisemiotyczne, intertekstualne i zanurzone w określonym typie dyskursu. Przestrzeń do badania stylu w tekstach medialnych otwiera stylistyka dyskursu, która eksponuje interakcyjny wymiar wypowiedzi.

Indywidualność stylu widziana przez pryzmat gatunków, określających aktywność językową indywiduum, ukaże się dopiero na tle mówienia innych, współczesnych badanemu, uczestników grup kulturowych i społecznych. Podmiot bowiem [...] interesuje nas nie tylko jako indywiduum, ale także jako członek wspólnoty społecznej (Witosz 2009:319).

W obliczu tych ustaleń, emanacji stylu indywidualnego będzie się poszukiwać nie tylko w monologach autora, lecz także w dialogach ze współpracownikami, gośćmi w studiu czy wreszcie widzami/słuchaczami. W rozważaniach dotyczących

mediów istotną konstatacją jest to, że każde medium jest instytucjonalne, a gospodarz programu jest jego przedstawicielem, zatem przyjmuje również perspektywę medium, które reprezentuje. Dziennikarz jako reprezentant masowego środka przekazu staje się niejako „pośrednikiem pomiędzy człowiekiem a światem zewnętrznym” (Zielińska-Pękał 2009:290).

W niniejszym szkicu analizowany będzie styl indywidualny dziennikarza radiowo-telewizyjnego Roberta Kantereita, który nieprzerwanie od 2005 roku jest prezydentem telewizyjnych magazynów porannych (tzw. śniadaniowych) w następującej kolejności: „Kawa czy herbata?” TVP 1 (2005-2009), „Pytanie na śniadanie” TVP 2 (2009-2010), „Dzień dobry TVN” (2010-2015), a od września 2015 roku jest gospodarzem „Wstajesz i wiesz” w TVN 24. Jednocześnie od 2004 do 2017 roku był także prezydentem Programu III Polskiego Radia, gdzie prowadził m.in. popołudniowe wydanie audycji pt. „Zapraszamy do Trójki”. Niejednokrotnie Kantereit rano od 5:55 do 10:00 prowadził telewizyjny magazyn „Wstajesz i wiesz”, a po południu tego samego dnia od 16:00 był gospodarzem audycji radiowej „Zapraszamy do Trójki”. Zatem jest to dziennikarz, który w ciągu jednego dnia łączył dwie funkcje – prezentera telewizyjnego i radiowego. Przez wzgląd na charakter prowadzonych przez Kantereita programów/audycji dominantą w analizowanych tekstach będzie rozmowa, ponieważ radio i telewizja „bez rozmowy nie istnieje” (Sanakiewicz 2013: 25). Ponadto magazyny telewizyjne i radiowe prowadzone przez dziennikarza są tworzone w formule na żywo, zatem można zakładać, że teksty w tego typu programach są w większości pierwotnie mówione, nieprzygotowane (zob. więcej Tyc 2018 b:141-146). Uczestnicy magazynów (szczególnie audiowizualnych) transmitowanych na żywo, nie mówią tekstem wyuczonym na pamięć czy odczytywanym z promptera, ponieważ tworzyłoby to wrażenie sztuczności, a tego współczesne media unikają, dlatego w ich wypowiedziach w naturalny sposób uruchamia się styl potoczny jako ten elementarny, „codziennych kontaktów” (Bartmiński 2001: 118).

Styl potoczny to podstawowa odmiana funkcjonalna języka, znana wszystkim i przez wszystkich najczęściej używana. Stosowana jest głównie do porozumiewania się w codziennych sytuacjach życiowych[...] Stylem potocznym posługujemy się przede wszystkim w wypowiedziach ustnych (rozmowy przy stole, w sklepie, kłótnie dowcipy itp.) [...]. (Zdunkiewicz-Jedynak 2008:90)

Nie powinien zatem dziwić fakt, że wypowiedzi zarówno prezenterów, jak i gości w magazynach transmitowanych w formule na żywo są tworzone w stylu potocznym, który jest domeną odmiany mówionej.

We współczesnych mediach gospodarz/prezenter jest punktem odniesienia programu/audycji. To z nim widzowie utożsamiają dany program. Małgorzata Kita dostrzega, w mediach pewne zjawiska językowo-komunikacyjne, które obnażają kulturę indywidualizmu. Zalicza do nich m.in.:

- specyficzne właściwości paralingwistyczne;
- regionalizm fonetyczne;

- eksponowanie własnego ja;
- konsekwentne stosowanie języka potocznego;
- inkrustowanie wypowiedzi medialnej składnikami odmiany językowej bliskiej mówiącemu;
- tiki językowe;
- oryginalność językową;
- prawo osób publicznych do czynności omyłkowych: błędów, usterek, lapsusów, gaf, mówienia *głupstw* itp. (zob. więcej Kita 2010: 99-100)

Każdy z prowadzących, stosując rozmaite strategie i techniki autoprezentacji, tworzy swój medialny wizerunek oraz styl, co zostało poddane już badaniom (Ławecka 2015, Budkiewicz 2012, Jaros b.r.w.). Wizerunek jest konglomeratem wypracowanych, zaplanowanych, świadomych lub nie, elementów, które są determinowane sytuacją, konwencją oraz cechami osobowościowymi wrodzonymi lub nabytymi. Programy transmitowane na żywo, w których z założenia nie powinno być „inscenizacji, znaczącego montażu, aktorów grających przygotowane role itp.” (Zajdel 1994:69), wymuszają na prowadzącym, tworzenie wypowiedzi samodzielnie i spontanicznie, często też *od hoc*. Takie teksty mogą ujawniać elementy stylu indywidualnego osoby, która je wypowiada. Nie można jednak pominąć faktu, że współczesne magazyny są realizowane według zaplanowanego wcześniej scenariusza ramowego (tzw. *szpigla*), dlatego niektóre partie tekstu mogą być wyuczone i powielane w różnych wypowiedziach. Jednak przez wzgląd na dynamiczny charakter programów/audycji na żywo oraz czas ich trwania (od 2 do 4 godzin) spodziewać się należy również fragmentów nieprzygotowanych, spontanicznych. W analizie stylu indywidualnego Roberta Kantereita, szczególnie interesujące będą figury retoryczne, obrazujące dziennikarza jako mówcę oraz zachowania mowne związane z realizacją funkcji fatycznej. Ponadto porównaniu zostaną poddane teksty radiowe i telewizyjne, dlatego możliwa będzie obserwacja różnic i podobieństw, które zobrazują specyfikę (odmienność lub podobieństwo) obu tych mediów. Do analizy posłużą wypowiedzi dziennikarza z programu „Wstajesz i wiesz”¹ (TVN 24) oraz z audycji „Zapraszam do Trójki”² (Polskie Radio).

We współczesnych mediach, które dostosowują się do potrzeb odbiorców, spoufalają się z nim, imitują komunikację bezpośrednią, gospodarz programu powinien być z jednej strony kompetentny, rzetelny i błyskotliwy, z drugiej zaś pomysłowy, dowcipny i przyjacielski. Bez względu na gatunek i rodzaj programu prezenter musi być dobrym mówcą. Szczególnie jest to ważne w programach emitowanych na żywo, ponieważ w nich niejednokrotnie trzeba dostosować się do nieoczekiwanej sytuacji, skomentować ją, moderować rozmowę z gośćmi czy współpracownikami, których zachowania nie można w pełni przewidzieć.

¹ W artykule będę stosować również skrót tytułu programu „Wstajesz i wiesz” – WiW.

² W artykule będę stosować również skrót tytułu audycji „Zapraszamy do Trójki” – ZdT.

Małgorzata Bogunia-Borowska zauważa, że prezenter to „postać absolutnie kluczowa i niezbędna do podtrzymania iluzji »bycia na żywo« całego programu” (Bogunia-Borowska 2009: 256). Co więcej, gospodarz jest przewodnikiem nie tylko po „swoim” magazynie, lecz także po ramówce danej stacji. To on zapowiada, co będzie za chwilę lub za kilka godzin na antenie. Tłumaczy lub komentuje to, co było. Sygnalizuje przerwy w postaci bloków reklamowych, serwisów informacyjnych lub utworów muzycznych. Mówi o pogodzie, informuje o ważnych wydarzeniach oraz przeprowadza odbiorcę przez poszczególne segmenty magazynu, który jest gatunkiem zbudowanym w formie kolekcji, dlatego składa się z elementów stale współwystępujących (zob. więcej Szkudlarek-Śmiechowicz 2015: 397). Gospodarz spaja zatem w spójny ciąg gatunki następujące po sobie, takie jak: serwis informacyjny, prognozę pogody, utwór muzyczny, wywiad, konsultację, dyskusję, felieton, reportaż, relację, komentarz.

W obu analizowanych tu magazynach, zarówno w telewizyjnym, jak i radiowym niezwykle często występuje zapowiedź, która pełni funkcję delimitującą nie tylko cały magazyn, lecz także poszczególne jego segmenty. Zapowiedź w programach emitowanych na żywo często jest autorskim tekstem gospodarza programu, którego widz słyszy, a na stronie internetowej radia oraz w telewizji również widzi. To, że odbiorca słucha/ogląda dany magazyn często powodowane jest tym, że lubi, ceni czy też utożsamia się z gospodarzem. Taką zapowiedź Iwona Loewe określa mianem „zapowiedzi autorskiej” (Loewe 2007:200). Przez wzgląd na to, że zapowiedzi stanowią znaczną część tekstów³, które prezenter wypowiada w magazynach, będą one stanowiły główny przedmiot analizy⁴. Robert Kantereit w obu omawianych magazynach zapowiada zarówno to, co będzie za chwilę, jak i to co będzie w dłuższej perspektywie czasu. Zatem na początku magazynu informuje o tym, co będzie na w trakcie i końcu oraz o tym, co będzie po jego zakończeniu. Zapowiedzi w obu magazynach przybierają rozmaite formy. Zapowiedź może być monologiem prezentera, czasami poprzedzonym informacją, innym razem może być wpisana w dialog z prezenterem serwisu informacyjnego, prognozy pogody, reporterem lub z gościem zaproszonym do studia czy też widzem/słuchaczem. Może też być nawiązaniem do materiału odtworzonego z taśmy (zob. Tyc 2017).

Zapowiedzi z magazynu telewizyjnego „Wstajesz i wiesz”⁵

1. Robert Kantereit: Za 5 minut godzina 6:00 Robert Kantereit. **Dzień dobry, witam państwa.** Mamy wtorek trzydziesty... Dwudziesty dziewiąty, jeszcze 2 dni do końca sierpnia, dwudziesty dziewiąty sierpnia. **Witam państwa** o poranku. Go-

³ Z wycień wynika, że zapowiedź stanowi ok. 50% wszystkich tekstów wypowiedzianych przez prezentera w jednym odcinku magazynu.

⁴ Analiza obejmuje zarówno transkrybowany materiał werbalny, jak i pozawerbalny. Wypowiedzi uczestników programu cytowane są w pracy dosłownie włącznie z elementami parajęzyka oraz uwzględniając intonację mówiącego, dlatego występują w nich różne błędy.

⁵ Przez wzgląd na ograniczenia objętości artykułu, w analizie zostaną omówione jedynie wybrane przykłady. Jednak opisywane tu zjawisko zostało zbadane na 60 odcinkach programu „Wstajesz i wiesz” i 34 audycjach „Zapraszamy do Trójki” z lat 2016 – 2017.

raça noc dla mieszkańców Japonii przede wszystkim to była, bo Korea Północna wystrzeliła pocisk, który we wtorek eee... wczesnym rankiem lokalnego czasu japońskiego przeleciał nad północnym terytorium Japonii. To są informacje z Tokio. Japoński rząd wydał ostrzeżenie dla mieszkańców północnej części kraju. To są już informacje Agencji Reutera, ale japońskie wojsko nie próbowało zestrzelić tego pocisku, który minął terytorium kraju o 6:06 lokalnego czasu, czasu japońskiego. Eee... To było u nas, wg naszego czasu, to był poniedziałek po godzinie 23:00, czyli późnym wieczorem ten koreański **pociąg, pocisk** przeleciał nad terytorium Japonii. Spadł do wody 1200 km od przylądka Erimo na wyspie Hokkaido [...]. Ten pocisk, który przeleciał nad terytorium Japonii, zanim wpadł do wody rozsypał się, rozbił się na trzy części i dopiero wpadł do oceanu. Tak więc, bezprede, bezpeden, bezprecedensowe wydarzenie i poważne zagrożenie. Kolejny etap otwiera chyba Korea Północna **wycin...yyy..., wysyłając** pocisk, który przeleciał nad japońskim terytorium. To się działo dziś w nocy. To było nad ranem czasu japońskiego, w Polsce 23:00 z minutami. Eee... pewnie tak to w sztabie, gdzieś tam, w koreańskim sztabie wyglądało. I do tej informacji będziemy wracać, bo sytuacja jest już bardzo poważna, biorąc pod uwagę to, że była i tak napięta ostatnimi tygodniami sytuacja szczególnie między Koreą i Stanami Zjednoczonymi. Wracać będziemy także do wydarzeń w Rimini, gdzie napadnięto na parę Polaków. Bardzo brutalny napad. Sprawcy są poszukiwani. Policja włoska jest na tropie. [materiał odtworzony] Aleksander Przybylski jest w Rimini, zbiera informacje na temat śledztwa. Na temat tego, co się dzieje i na jaki etapie jest śledztwo. I będziemy się z **Olkiem** łączyć. Wciąż trwa także poszukiwania dwudziestodwuletniego Artura Walasa (Kleybora). Podejrzewany jest o zabójstwo kobiety. Jej ciało zostało znalezione w wynajmowanym przez niego mieszkaniu w wersalce. Eee... „Policja nie zrobiła nic, żeby schwycić sprawcę”. To są, to jest stanowisko bliskich zamordowanej dziewczyny. [materiał odtworzony] Dwudziestodwuletni Artur Walas (Kleybor) jest poszukiwany przez policję eee... listem gończym. Do tej sprawy oczywiście jeszcze będziemy wracać. Jeszcze krótko o pogodzie, choć ta jest nieskomplikowana. Bardzo ładne dni przed nami. Końcówka sierpnia wakacyjna. Dziś będzie słonecznie w całym kraju [...] A to jest Warszawa o poranku już po wschodzie słońca i baaardzo ładnie to wygląda. [...] Przed nami bardzo ładny dzień. (29.08.2017)

2. Robert Kantareit: Przenosimy się na przejście graniczne w Terespolu, gdzie jest Mateusz Grzonkowski. **Dzień dobry, witaj**. Na mapach niby nic się nie zmieniło, ale z punktu widzenia kierowcy ciężarówki to bardzo nam się Rosja oddaliła. (13.09.2016)
3. Robert Kantareit: A teraz z Terespolu przenosimy się do miejscowości Tropi w Małopolsce, gdzie mieszkańcy pili skażoną wodę, **bo ktoś coś wiedział, ale nie powiedział**. Marcin Kwaśny.(13.09.2016)
4. [Po serwisie informacyjnym, który prowadziła Marta Klos]
Robert Kantareit: Dziękuję bardzo.
Marta Klos: Dziękuję.
Robert Kantareit: **A pani** do szkoły chodziła z tornistrem, plecakiem?
Marta Klos: Nie no ja z plecakiem, ale jeszcze do ośmioklasowej podstawówki.
Robert Kantareit: Czyli plecak, ośmioklasowa podstawówka, bo teraz wracają tornistry. Plecaki oczywiście są bardzo modne, ale teraz tornister, to jest teraz...

Torby na kółkach już odpadają, bo podobno są niezdrowe dla kręgosłupa, że ciągniemy owszem ciężar na kółkach, ale tylko z jednej strony. A o takim lekkim tornistrze porozmawiamy za godzinę. Moim gościem będzie Główny Inspektor Sanitarny i porozmawiamy o lekkich tornistrach i o tym, że taki tornister powinien ważyć do 10% wagi dziecka [...] i o to chodzi, żeby plecaki były lżejsze i o tym porozmawiamy za godzinę...niecałą kilka minut po dziewiątej. Moim gościem będzie Inspektor Sanitarny i plecaki powrócą (12.09.2016 r.)

5. Robert Kantereit: Tym czasem w studiu w Warszawie **kwiat polskiego dziennikarstwa** [o Konradzie Piaseckim i Krzysztofie Skórzyńskim]. Już za chwilę porozmawiamy o tym, co dzieje się na scenie politycznej. (13.09.2016)
6. [Po materiale odtworzonym o dopalaczach] I o tym będę rozmawiał z Robertem Rutkowskim, terapeutą uzależnień, tuż po godzinie 8:00. **Bardzo polecam tę rozmowę.** (29.08.2017)
7. Rober Kantereit: My od rana sprawdzamy, co się dzieje w kraju, **a on** od rana sprawdza, co się dzieje na świecie. **Mina zatrwożona, znaczy się, że sprawy są poważne.**
Rafał Wojda: No można tak powiedzieć, ale oczywiście zaczniemy od pieniędzy, ponieważ też pieniądze są rzeczą, która nakręca wiele aspektów życia na świecie właśnie. Kojarzysz takiego hydraulika, który biegał i pokonywał potwory i był w ogóle postacią kultową?
Robert Kantereit: Tak, a miał brata?
Rafał Wojda: He, później, dopiero później miał brata. Mowa oczywiście o „Mario Bros” [...]
Rafał Kantereit: Dziękuję bardzo Rafał Wojda TVN 24 BiS (13.09.2016)

W wypowiedziach telewizyjnych ujawniają się cechy odmiany mówionej nieprzygotowanej. Szczególnie jest to widoczne w monologach prezentera (przykłady nr 1, 2). Uwagę szczególnie zwraca duża liczba powtórzeń, przejęzyczeń, pauz wypełnionych dźwiękami nieartykułowanymi (embofrazje), pauz niewypełnionych, przedłużeń artykulacyjnych, anakolutów, czyli zdań gramatycznie wykołajonych (Zdunkiewicz-Jedynak 2008:71). Pojawiają się także autopoprawki, niedokończone zdania czy też potoki składniowe, czyli „rozbudowane wypowiedzenie nie uporządkowane ani logicznie, ani składniowo, w którym nadrzędnym czynnikiem organizującym jest ogólna intencja mówiącego” (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 79). Monologi Roberta Kantereita są dowodem na to, że w programach na żywo pojawiają się wypowiedzi nieprzygotowane oraz wypowiedzenia *in statu nascendi*, czyli „twory języka mówionego, które można obserwować w trakcie powstawania” (Sosnowska 2006:118). Należy jednak zauważyć, że nie wszystkie powtórzenia są nieintencjonalne. Czasami prezenter stosuje ten zabieg retoryczny, aby podkreślić, wyeksponować jakiś problem. Przykładem może być konsultacja z byłym rzecznikiem małopolskiej policji Dariuszem Nowakiem, podczas której Robert Kantereit kilkakrotnie, celowo użył leksemu „nonszalancja” w kontekście zachowania policji: „Mieliśmy do czynienia z nonszalancją policji.../Znowu wracamy do nonszalancji.../Jeśli będą podchodzić z

taką nonszalancją...”(WiW 29.08.2017). Warto też zwrócić uwagę na balansowanie prezentera między dwiema formułami powitania. Pierwsza z nich to „witam”, którą Małgorzata Marcjanik zalicza do grupy nieoficjalnych, zatem tych wariantów powitania, z których można skorzystać, kiedy jest się z kimś na ty. Drugi zwrot to „Dzień dobry”, czyli forma uniwersalna, pasująca zarówno w relacji pan/pani, jaki i w relacji na ty. Kantereit niejednokrotnie zestawia te dwie formuły obok siebie (przykłady nr 1,2). Ta redundantna zbitka może być podyktowany z jednej strony chęcią utrzymania stylu oficjalnego, wynikającego z instytucjonalnego charakteru telewizji, a z drugiej tworzeniem poufalej relacji w studiu. O ekspresywności wypowiedzi dziennikarza świadczą reduplikacje fonetyczne np. „baardzo” (przykład nr 1), metafory (przykład nr 5), podkreślające pozytywne wartościowanie oraz liczne palimpsesty słowne (przykłady nr 3, 4) czy hiperbole (przykład nr 7), które mają dać efekt humorystyczny. Jednak Robert Kantereit nie tylko pełni rolę przewodnika, lecz także jawi się jako specjalista, który komentuje, prognozuje, opisuje rozmaite wydarzenia lub rekomenduje wywiady, koncerty, spektakle itp. (przykład nr 1, 6).

Zapowiedzi z magazynu radiowego „Zapraszamy do Trójki”

8. Robert Kantereit: 8 minut po 16:00. W piątek 1 września rozpoczyna się nowy rok szkolny, choć w tym roku pierwszy dzwonek dopiero w poniedziałek – 4 września. W sklepach papierniczych wielki ruch. [materiał odtworzony] Tym młodszym jeszcze się śpiesz, ci starsi cieszą się końcówką wakacji, a temat szkolny już za chwilę. Komisja Weryfikacyjna do Spraw Reprywatyzacji zajmuje się reprywatyzacją kamienicy przy ulicy Skaryszewskiej 11 w Warszawie. To była reprywatyzacja z lokatorami. Dziś lokatorzy bardzo się boją. Bardzo chcą, żeby przedstawiciel komisji zajęli się ich sprawą, bo nowy właściciel podniósł im czynsz o 100% i na wiele innych sposobów uprzykrza im życie. [materiał odtworzony] **Kamienicę przy ulicy Skaryszewskiej 11** odwiedzimy za kwadrans. Porozmawiamy także o sytuacji w Rimini, gdzie doszło do napaści na parę Polaków. Trwa śledztwo włoskiej policji, a jutro do Rimini lecą polscy prokuratorzy. Moim gościem będzie prof. Piotr Wawrzyk z Instytutu Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Polscy siatkarze grają dziś kolejny mecz o wszystko z Estonią. Na miejscu jest Tomasz Gorazdowski – połączmy się o 18:35. „Szkoła na granicy”, to już tytuł dzisiejszego reportażu. Polska szkoła w Cieszynie. [materiał odtworzony] To szkoła na granicy. Reportaż po 18:15. To granica polsko-czeska. Polska szkoła w Cieszynie. 10 minut po 16:00 rozpoczynamy audycję popołudniową. Zaczynamy piosenką dnia. (28.08. 2017)
9. Robert Kantereit: A w Trójce już za chwilę o tym, że pyli, i że to dobrze. [materiał odtworzony] O ulach na dachach Krakowa za 3 minuty. [materiał odtworzony] Robert Kantereit: Zapraszamy do Krakowa. Tam miejskie pszczoły pojawiły się w lipcu. Od tego czasu rozwijały swoje rodziny i tworzyły miód w pasiekach ustawionych na dachach miejskich instytucji. W Krakowie znajduje się obecnie 25 uli. Ze względu na pogodę, zbiory krakowskiego miodu nie będą duże, ale z pierwsze ula udało się zebrać ok. 5 litrów. **Pierwsze krople miodu z pasieki Kraków zbierał pszczelarz Tadeusz Dudek, a na dach Urzędu Miasta z mikrofonem wchodziła razem z nim Teresa Gut.** (29.08.2017 r.)

10. Robert Kantereit: Ten telefon, który za chwilę państwo usłyszą, **dzwonił wprawdzie przed godziną, ale przytrzymałem go na tą chwilę**, bo za moment połączymy się z Ernestem Zozuniem, który jest w Odessie na Ukrainie [materiał odtworzony]. (23.08.2017)
11. Robert Kantereit: 26 minut po godzinie 16:00 u nas. **Erni** jesteś?!
Ernest Zozuń (prowadzący audycję „Trójka – jesteście połączeni”): Jestem, jestem.
Robert Kantereit: A która godzina tam u Ciebie?
Ernest Zozuń: Godzinę później.
Robert Kantereit: Czyli 17:26.
Ernest Zozuń: Tak. [relacja z Odessy] (23.08.2017)
12. Robert Kantereit: Marcin Zastawnik z Krakowskiego AGH upiera się, że akustyka ważna jest wszędzie i na każdym kroku próbuje to udowodnić. Otaczające nas dźwięki i popularyzacja nauki pochłaniają go całkowicie. **Marcin** prowadzi kanał na You Tube-ie i opowiada o tym, czym się zajmuje. **Czy akustyka może być fascynująca?** Posłuchajmy reportażu „Uszy szeroko otwarte”, to autorstwa Ewelina Karkocze-Buławy. (23.08.2017)
13. Robert Kantereit: 11 minut po 17:00. W Trójce już za chwilę o carsharingu, czyli o wypożyczaniu samochodów w mieście – na chwilę. [materiał odtworzony]
Robert Kantereit: **Na słuchaczy zawsze można liczyć.** Jeszcze nie zaczęliśmy mówić o carsharingu, a już mamy pierwszy telefon w tej sprawie. (29.08.2017)
14. Robert Kantereit: W poniedziałek nowy rok szkolny się zacznie. **Pamiętasz te ostatnie dni wakacji?**
Michał Gąsiorowski: No tak. Oczywiście, że pamiętam.
Robert Kantereit: **W pierwszej, drugiej, trzeciej klasie, to jeszcze chciało się wracać po wakacjach do szkoły**
Michał Gąsiorowski: Wiadomo. (śmiech)
Robert Kantereit: (śmiech) A potem...
Michał Gąsiorowski: Już trochę mniej.
Robert Kantereit: Już trochę inaczej. Michał Gąsiorowski sport w Trójce. (28.08.2017)

W wypowiedziach radiowych dziennikarza jest zdecydowanie mniej elementów, wskazujących na odmianę mówioną nieopracowaną. W ogóle nie pojawiają się embolofazje, jest zdecydowanie mniej powtórzeń, nie ma przejęzyczeń. Tekst jest uporządkowany, nie występują w nim potoki składniowe zwane też efektem goniących myśli. Jest to zapewne podyktowane konstrukcją magazynu radiowego, w którym prezenter ma więcej czasu pozaantennowego niż w porannym magazynie telewizyjnym. W audycji „Zapraszamy do Trójki” każda wypowiedź gospodarza jest przeplatana materiałem odtworzonym np. utworem muzycznym. Co więcej, w radiu dziennikarz nie jest cały czas na wizji, zatem może przygotowany wcześniej tekst, odczytać z kartki w sposób, który imituje mowę. To tłumaczy różnicę między wypowiedziami telewizyjnymi a radiowymi. Nawet tymi, które były tworzone tego samego dnia (przykłady nr 1, 9). Charakterystycznym

elementem wypowiedzi radiowych jest częste stosowanie przez dziennikarza uniwerbizmu: „w Trójce” (przykłady nr 9, 13,14) oraz stylizowanie wypowiedzi na język poetycki np.: „A ulicą metalową w Chełmie spacerował z mikrofonem Bartosz Gil” (29.08.2017); „Pierwsze krople miodu...” (przykład 9); „Kamienicę przy ulicy Skaryszewskiej 11 odwiedzimy...” (przykład nr 8). Przez umiejętne operowanie linią intonacyjną, Kantereit tworzy na antenie wyrazistą aurę czasami nostalgiczną czy dramatyczną, innym razem radosną, humorystyczną. Nastrój tworzony przez dziennikarza dopełniony zostaje, adekwatnym do sytuacji, utworem muzycznym: „A teraz smutna piosenka [„Porcupine Tree” – „Lazarus” E.T.], bo dziś mamy taki smutny dzień” [ZdT 23.08.2017]. To sprawia, że na antenie tworzone są emocje, które udzielają się słuchaczowi.

We wszystkich zaprezentowanych w tym szkicu przykładach, można wskazać też cechy wspólne. Należy do nich operowanie 1 os. l.mn., przez co dziennikarz buduje relację z widzami/słuchaczami, tworząc z nimi niejako wspólny świat. Stosuje „MY” inkluzywne: „przenosimy się do”, „odwiedzimy”, „posłuchajmy”, „połączymy się” (przykłady nr 3,8,10,12) lub „MY” ekskluzywne: „my sprawdzamy”, „będziemy do tej sprawy wracać”, „już mamy pierwszy telefon”, „porozmawiamy o tym z...” (przykłady nr 1,4,5, 7,13). Sygnałem familiarności jest stosowanie przez Kantereita zdrobnień: „Olek”, „Erni” (przykłady nr 1,11).

Obserwacja obu magazynów ukazała także zjawisko, na które warto zwrócić uwagę. Robert Kantereit w radiu poprzez odpowiedni dobór słów, odtwarzane dźwięki i operowanie linią intonacyjną tworzy sugestywne obrazy. Przykładem może być sytuacja, kiedy prezenter na radiowej antenie mówił o poradach specjalisty BHP, który zalecał osobom, wykonującym pracę w pozycji siedzącej, wyciąganie, co jakiś czas, nóg na stół. Po zakończonej wypowiedzi, a przed zapowiedzianym utworem muzycznym dziennikarz powiedział: „Ja mam teraz 4 minuty, to pozwolę państwo” [ZdT 29.08.2017]. Wypowiedź została okraszona stukotem butów, uderzających o blat, co jednoznacznie sugerowało słuchaczom, że gospodarz wyłożył nogi na stół. Czasami jednak umiejętność do odzwierciedlenia sytuacji dźwiękiem jest stosowana przez dziennikarza również w telewizji. Ilustracją tego może być wypowiedź prezentera, który po materiale filmowym, prezentującym Sebastiana Karasia płynącego w Bałtyku powiedział: „Teraz oddychamy – wdech, wydech, wdech, wydech.” [WiW 30.08.2017]. Te słowa miały oddać zapewne zmęczenie czy też walkę z falami płynącego, doskonale widoczną na filmie. Zatem ten komunikat w połączeniu z obrazem był redundantny. Trudno jednoznacznie orzec, czy było to celowe dopełnienie obrazu, czy wynikało z radiowego nawyku. W telewizji prezenter często odnosi się do obrazów, które widzi odbiorca. Czasami wyjaśnia lub komentuje, co jest na zdjęciu: „A to jest Warszawa o poranku już po wschodzie słońca i baaardzo ładnie to wygląda” (przykład nr 1). Innym razem daje widzowi obraz niejako w prezencie: „A na koniec mamy dla państwa piękne zdjęcie. Proszę się na chwilę zatrzymać w biegu i spojrzeć, jak wyglądał wschód słońca w Bieszczadach” (WiW 19.09.2017), analogicznie w radiu słuchacze dostają utworu muzyczne. Wszystkie te wypowiedzi realizują funkcję fatyczną. Prezenter buduje bowiem z odbiorcą relację poufałą, serdeczną i zachęcającą do interakcji.

Powyższa analiza dowodzi, że w wypowiedziach Roberta Kantereita ujawniają się elementy charakterystyczne, odróżniające go od innych dziennikarzy. Można do nich zaliczyć częste stylizowanie swoich wypowiedzi na teksty rodem z filmów Stanisława Barei (przykład nr 3) czy poezji Stanisława Barańczaka (przykład nr 4). Poetyckie opisy sytuacji czy też obrazów. Swoiste dla tego dziennikarza są także rzeczowe komentarze; unikanie egzaltacji; wyważone żarty, które nie są grubiańskie i złośliwe. Mimo budowania w studiu familiarnej atmosfery, Kantereit nie zachowuje się infantylnie, impertynencko czy nietaktownie, co zdecydowanie wyróżnia go na tle innych dziennikarzy, którzy prowadzą tego typu magazyny (np. Jarosław Kuźniar, Marcin Żebrowski). Rzeczywistość, którą dziennikarz prezentuje odbiorcy jawi się jako przestrzeń, która jest ciekawa, zaskakująca, czasami groźna. Nie wchodzi w rolę kontestatora czy też popularnego we współczesnych mediach „hejtera”. Jest raczej bacznym obserwatorem otaczającego świata, o którym chce w ciekawy i przystępny sposób opowiedzieć swoim widzom/słuchaczom. Robert Kantereit jest z jednej strony powściągliwy i rzeczowy, z drugiej zaś sympatyczny i dowcipny. Strategie wykorzystywane przez dziennikarza zarówno w radiu, jak i telewizji czynią go rozpoznawalnym i wpisują się w oczekiwania odbiorców, którzy chętnie go słuchają i oglądają od piętnastu lat.

BIBLIOGRAFIA:

- Bańkowska E., 2003**, *Z problematyki stylu*, [w:] Bańkowska E. i in. (red.), *Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*, Warszawa, s. 50-78.
- Bartmiński J., (red.), 2001**, *Styl potoczny – centrum systemu stylowego języka*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 116-134.
- Bogunia-Borowska M., 2009**, *Telewizja śniadaniowa, czyli codzienność z telewizją na żywo*, [w:] Tejze (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Warszawa, s. 253-274.
- Borek 1988**, *Co możemy wiedzieć o języku osobniczym?*, [w:] Brzeziński J., *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, Zielona Góra, s. 15-21.
- Budkiewicz J., 2012**, *Język Tomasza Lisa jako dziennikarza politycznego*, [w:] Kita M., Loewe I., (red.), *Język w mediach. Antologia*, Katowice, s. 189-221.
- Ficek E., 2017**, *Medialne kreacje doradców (przypadek dyskursu kulinarnego)*, [w:] Kalisz A., Tyc E., (red.) *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach masowych*, Katowice, T. 3, s. 155-164.
- Filiciak M., 2013**, *Telewizja „po telewizji”*, [w:] Filiciak M., (red.), *Media wersja beta. Film i telewizja w czasach gier komputerowych i internetu*, Gdańsk, s. 185-236.
- Filiciński P., 2004**, *Idiostyl pisarza jako problem stylistyki*, [w:] Liberek J. (red.), *Studia nad polszczyzną współczesną i historyczną. Prace dedykowane Profesorowi Stanisławowi Bąbie w 65-lecie urodzin*, Poznań, s. 95-108.
- Gajda S., 1988**, *O pojęciu idiostylu*, [w:] Brzeziński J., *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, Zielona Góra, s. 23-34.

- Kita M., 2010**, *Język w mediach w kontekście kultury indywidualizmu*, [w:] Bogołębska B., Worsowicz M., (red.), *Styl-dyskurs-media*, Łódź, s.93-104.
- Klemensiewicz Z., 1946**, *Jak charakteryzować język osobniczy*, „**Zagadnienia Literackie**”, nr 2, s. 43-53.
- Loewe I, 2007**, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, **Katowice**.
- Lawecka M., 2015**, *Styl osobniczy czy kreacja medialna? – o wypowiedziach Kuby Wojewódzkiego*, [w:] Kalisz A., Loewe I., Tyc E., (red.), *Dyskurs autopromocyjny i jego współczesne odslony*, Katowice, T.1, s. 79-94.
- Sanakiewicz M., 2013**, *Poetyka telewizyjnych programów porannych*, **Warszawa**.
- Sławkowa E., 2009**, *Język pisarza jako metodologiczny problem stylistyki*, [w:] Maćkowski K., Piątkowski C., (red.), *Język i styl twórcy w kręgu badań współczesnej humanistyki. Studia o języku i stylu artystycznym*, T. V, Zielona Góra, s. 267-278.
- Sosnowska N., 2006**, *Wypowiedzenia in statu nascendi w oficjalnym języku mówionym*, [w:] Krążyńska Z., Zagórski Z., (red.), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, Poznań, T. XV, s. 117-128.
- Szkuclarek-Śmiechowicz E., 2015**, *Magazyn telewizyjny jako gatunek w formie kolekcji*, [w:] Ostaszewska D., Przyklenk J., (red.) *Gatunek a granice. Gatunki mowy i ich ewolucja*, T. V, Katowice, s. 393-402.
- Tabakowska E., 2004**, *O językowych wyznacznikach punktu widzenia*, [w:] Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., Nycz R. (red.), *Punkt widzenia w języku i kulturze*, Lublin.
- Tyc E., 2018 a**, *Prezenterzy magazynu śniadaniowego „Kawa czy herbata?” w kontekście autoprezentacji*, [w:] Kalisz A., Tyc E. (red.), *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach audiowizualnych*, Katowice, T. 4, s. 137-150.
- Tyc E., 2018 b**, *„Kawa czy herbata?” pierwszy telewizyjny program śniadaniowy. Komunikat polimodalny z perspektywy lingwistyki dyskursu*, **Katowice**.
- Tyc E., 2017**, *Poranna zapowiedź w programie „Wstajesz i wiesz” z perspektywy genologicznej*, [w:] Mitrenga B. (red.), *Linguarum Silva*, Katowice, T.6, s. 157-170.
- Wielopolska-Szymura M., 2013**, *Intymność kontrolowana. Granice prywatności w erze dominacji mediów elektronicznych*, [w:] Kita M., Ślawska M., (red.), *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną. Osobiste – prywatne – intymne w przestrzeni publicznej*, Katowice, s. 37-48.
- Wilkoń A., 1978**, *Język a styl tekstu literackiego*, [w:] Wilkoń A. (red.), *Język artystyczny*, T. I, Katowice.
- Witosz B., 2009**, *Stylistyka dyskursu – nowe horyzonty badań nad stylem autora*, [w:] Maćkowski K., Piątkowski C., (red.), *Język i styl twórcy w kręgu badań współczesnej humanistyki. Studia o języku i stylu artystycznym*, T. V, Zielona Góra, s. 313-320.
- Zajdel J., 1994**, *Telewizja jako mimesis drugiego stopnia*, [w:] Gwóźdź A., (red.) *Prędkość i przyjemność. Kino i telewizja w dobie symulacji elektronicznej*, Kielce, s. 67-83
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008**, *ABC stylistyki*, [w:] Wierzbicka E., Wolański A., Zdunkiewicz-Jedynak D., (red.), *Podstawy stylistyki i retoryki*, Warszawa.
- Zielińska-Pękał D., 2009**, *Poradnictwo a świat mediów, czyli o poradnictwie zapośredniczonym*, [w:] Kargulowa A., (red.), *Poradnictwo – kontynuacja dyskursu. Podręcznik akademicki*, Warszawa, s. 285-307.

Styl indywidualny dziennikarza radiowo-telewizyjnego Roberta Kantereita

Streszczenie: We współczesnych mediach panuje moda na wyrazistość jednostki i nieskrępowane wyrażanie siebie. Ogromną rolę odgrywają dziennikarze, którzy wcielają się w gospodarzy magazynów. W tym artykule została przedstawiona analiza stylu indywidualnego Roberta Kantereita, który od 13 lat jest uznanym, dziennikarzem radiowym oraz twarzą polskiej telewizji. Łączy on umiejętności audialne, które ważne są w radiu z wizją, która jest z kolei domeną telewizji. Jego osoba wspaniale pokazuje różnice i podobieństwa między językiem radia a językiem telewizji.

Słowa kluczowe: *poliska telewizja, polskie radio, styl indywidualny, polskie dziennikarstwo, dziennikarz radiowo-telewizyjny, magazyn telewizyjny, magazyn radiowy*

Individual style of radio and television reporter Robert Kantereit

Summary: In the contemporary media, there is a fashion for individual distinctiveness and unrestrained self-expression. A great role is played by reporters who act as hosts of magazines. This article presents an analysis of the individual style of Robert Kantereit, who has been a recognized radio reporter and a face of the Polish television for 13 years. He combines audial skills that are important in the radio with vision that, in turn, is the domain of television. His person shows splendidly differences and similarities between the language of radio and the language of television.

Key words: *Polish television, Polish radio, individual style, Polish journalism, radio and television reporter, television magazine, radio magazine*